

Biblioteka
UMK
Toruń

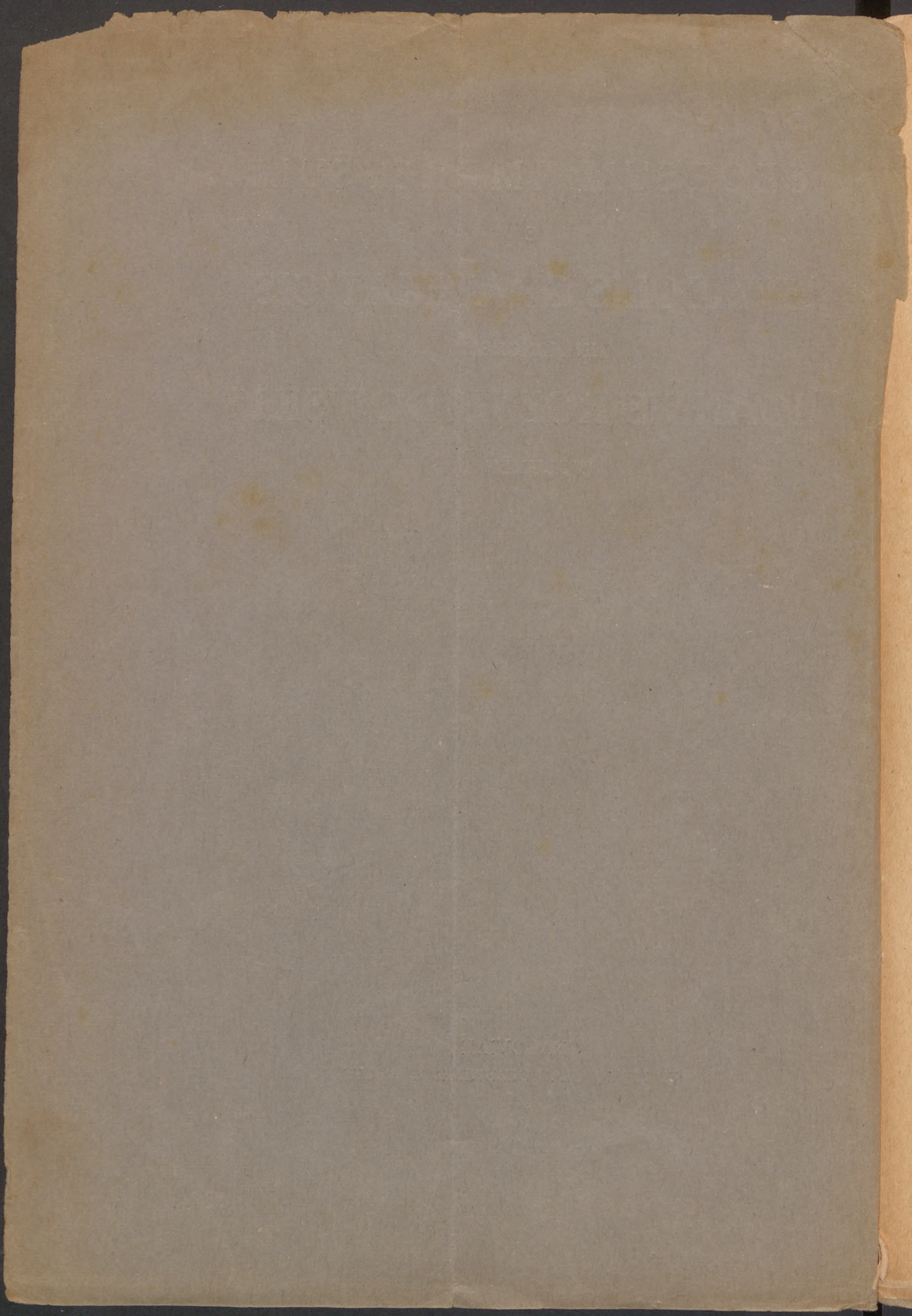
419598

SEORSUM IMPRESSUM
E
„SYMBOLIS GRAMMATICIS
IN HONOREM
IOANNIS ROZWADOWSKI“

(VOLUMEN II)

*Wieluścienne Toruń
Prof. Dr. J. Ostrowskiemu
z sympnami glosolico
od autora
Przeognal 5/XII 285.
285*

CRACOVIAE
APUD BIBLIOPOLAM GEBETHNER & WOLFF
1927.



Ex libris
Zamir Otęckiego

Mieczysław Małecki.

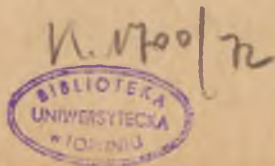
Spiskie -x.

«Małopolskie -x» tj. przejście $-x \Rightarrow -l$ lub $-x \Rightarrow -f$ doczekało się już monograficznego opracowania. Autor monografii, prof. K. Nitsch, zwraca uwagę, że ze względu na «brak wiadomości o znacznej części Spizu»¹⁾ nie może wykreślić dokładnych granic przejścia $-x \Rightarrow -f$ na tym obszarze. Rozporządzając, z okazji swych studjów nad dialektami Orawy, Spisza i Podhala, dosyć dużym materiałem, pragnę w niniejszym artykulu: 1) podać dokładny przebieg izofony $-x \Rightarrow -f$, 2) zastanowić się nad możliwością oznaczenia czasu tej zmiany fonetycznej, 3) rozpatrzyć możliwość cofnięcia się granicy przejścia $-x \Rightarrow -f$ w gwarze kilku wsi spiskich.

Najdokładniejsze wiadomości mieliśmy o przebiegu izofony $-x \Rightarrow -f$ na obszarze Podhala: zaczynam od tego obszaru, aby i te drobne wątpliwości czy niedokładności najpierw usunąć. Przejście $-x \Rightarrow -f$ mają wsie, leżące nad Dunajcem od Nowego Targu aż po Łąkcicę koło Krościenka. Poczynając od Niwy w dół Dunajca wymowę tę mają następujące małopolskie miejscowości: Niwa, Nowy Targ, Waksmund, Ostrowsko, Łopuszna, Harkłowa, Knurów, Dębno, Szlembarg, Huba, Maniowy, Czorsztyń, Sromowce Wyżnie i Niżnie, Krościenko i Łąkcica. Ponadto zaś wsie, leżące po jednej i drugiej stronie obniżenia między Górcami i Pieninami, a mianowicie: Kluszkowce, Mizerna, Krośnica, Hałuszowa, Grywałd i Tylka, oraz leżące na południowy wschód od Krościenka Szczawnice (Niżnia i Wyżnia). Łąkcica leży przy granicy przejścia $-x \Rightarrow -f$ i $-x \Rightarrow -l$. Granica ta, wijąc się od Niwy wzdłuż grzbietu Górców, przechodzi między Kłodnem (ad Tylmanowa) a Łąkcicą Dunajec i biegnie przez pasmo Beskidu Sandeckiego aż po Piwniczną;

¹⁾ Monografie polskich cech gwarowych. Nr. 2. Małopolskie *ch.* Kraków. Akademia Umiejętności, 1916, str. 24.

413598



objąwszy to miasteczko oraz spiskie wsie: Mniszek¹⁾, Kacze i Pilchów, jest identyczna w dalszym ciągu z granicą zasięgu polskiej ludności na Spiszu. Przejście $-x \Rightarrow -f$ obejmuje więc nietylko zwarty obszar polskiego (językowo) Spisza, ale nawet wsie, leżące nieco na uboczu od tego zwartego obszaru, jak Jurskie, Krzyżową Wieś i Mały Sławków. Na 48 polskich²⁾ gmin Spisza tylko 5 ma przejście $-x \Rightarrow -k$, reszta zaś (43) zna jedynie przejście $-x \Rightarrow -f$. Przejście $-x \Rightarrow -k$ mają następujące spiskie wsie: Żdziar (Zár), Jaworzyna, Jurgów, Rzepiska i Czarna Góra, leżące nad granicą Podhala i Spisza. Z tych pięciu zaś wsi przynajmniej w czterech (jak to niżej postaram się wykazać) była niegdys wymowa $-x \Rightarrow -f$, ale później się cofnęła przed podhalańską wymową $-x \Rightarrow -k$. Inne wsie na północ od Czarnej Góry, mimo położenia na granicy Podhala i Spisza, mają tak, jak na całym Spiszu, przejście $-x \Rightarrow -f$. Są to wsie: Trybsz, Nowa Biała i Krempachy.

W obrębie wyżej wyznaczonych granic przejście $-x \Rightarrow -f$ następuje na końcu wyrazu w każdej pozycji, tj. tak w końcówkach: *na nogaf, po lasaf, tyf, dobryf*, ewentualnie *bylef, byf* i t. d., jak też i w wyrazach odosobnionych, kończących się w języku literackim na x , a więc *daf, grof, laf, cybuf, lańcuf*. Podobnie też w grupach spółgłoskowych x_c - i x'_c - x - przechodzi stale na f -, więc $\Rightarrow fc$ - i f'_c -, i tak mamy stale tak na Spiszu, jak i w pasie naddunajeckim np. *jã fcem* lub *jã fce* oraz *fěć*. Również *kt-* \Rightarrow *ft-*. np. stale *fio*. Jedynie w grupie spółgłoskowej przy dwóch szczelinowych x - najczęściej przechodzi na k -, znacznie rzadziej utrzymuje się lub zupełnie ginie. I tak prawie na całym Spiszu typ *kfila* 'pogoda' obok bardzo rzadkiego *xfila* (Krzyżowa Wieś). Ale najczęściej *fala*, rzadsze *kfała* (Sromowce, Szwabry, Lendak)³⁾.

Prócz omówionego wyżej obszaru, gdzie $-x \Rightarrow -f$ przechodzi na końcu wyrazu w każdej pozycji, leży przy zachodniej granicy tej izofony pas wsi, w których mamy przejście $-x \Rightarrow -k$ jedynie w końcówkach, $-x \Rightarrow -f$ zaś w wyrazach odosobnionych. Mamy więc tam: *na tyl gurak, po vysokik bryskak*, ewent. *bylek* i *byk*, ale *daf, grof, kof, laf, cybuf, kozuf, lańcuf*. Tutaj należą: Jurgów, Rzepiska, Czarna Góra, Brzegi, Gronków, Ludźmierz, Długopole, Dział i Morawczyzna. Czasem znów przejście $-x \Rightarrow -f$ występuje tylko w niektórych wyrazach. I tak w Maruszyńcu zanotowałem *kof* i *daf* obok *lak* i *kozuk* u tego

¹⁾ S. Czambel mylnie zalicza polski Mniszek do wsi ruskich. Slovenská reč a jej miesto v rodine slovanských jazykov. Turč. Sv. Martin, 1906, str. 78.

²⁾ Możliwość tu jeszcze zaliczyć ruską Osturnię, mającą również $-x \Rightarrow -f$.

³⁾ O zachowaniu się x - w innej grupie dwóch szczelinowych brak mi dostatecznych wiadomości. I tak mam zanotowany *křán* tylko w St. Lubowni, Krygu i Relowie.

samemu osobnika; podobnie na Łosiówkach (na granicy Zakopanego i Poronina) *daf*, a nawet *s Cef* 'z Czech', ale *lak* i *kozuk*. Kryński¹⁾ podaje dla Zakopanego tylko *dak*, *duk*, *cebuk*. Ponieważ na występowanie *-f* jedynie w wyrazach odosobnionych (obok *-k* w końcówkach) zwróciłem dosyć późno uwagę, dlatego nie mogę podać dokładniejszych granic tego zjawiska. W każdym razie nie sięga ono zbyt daleko na zachód i północ, gdyż tak w Cichem, Chochołowie i Witowie, jak też Rdzawce, Ponicach i Chabówce przejście $\chi \Rightarrow k$ następuje na końcu wyrazu w każdej pozycji: *na nogak*, *tyk dobrak*, *dak*, *duk*, *grolk*, *gryk*, *cybuk*, *kozuk*, *tańcuk*.

Przejście $-\chi \Rightarrow -f$ w wyrazach takich, jak *daf*, *laf*, *kozuf* i t. d., ale *na tyk gurak* i t. d. zaliczyćby można do zakresu zapożyczeń wyrazowych²⁾. Narzuca się jednak przypuszczenie, że właśnie jako cecha wyrazów odosobnionych może to być ślad dawniejszej takiej wymowy końcowego $-\chi$ w każdej pozycji. Łatwiej mogło się ogólnie przyjąć z okolicy *-k* jako cecha kilku końcówek (gen. i loc. pl., 1. os. czasu przeszłego, trybu warunkowego) niż *-f* w całym szeregu odosobnionych wyrazów, w których nie było coś znaczącą końcówką, ale częścią tematu. Chociaż brak dokładnych wiadomości o rozprzestrzenieniu tego zjawiska nie pozwala narazie kwestji tej stanowczo rozstrzygnąć, to jednak omówiony poniżej «jurgowski» typ *v lasuk* zdaje się przemawiać za drugą z tych możliwości³⁾.

Przebieg izofony $-\chi \Rightarrow -f$ wskazuje wyraźnie, iż to zjawisko fonetyczne jest wybitną cechą spiską. Fakt występowania przejścia $-\chi \Rightarrow -f$ w podhalańskim pasie naddunajeckim nie może świadczyć przeciwko spiskiemu pochodzeniu omawianego zjawiska, gdyż wobec silnej w wieku XIV ekspansji spiskiej należy przyjąć i na tym obszarze wybitną rolę spiskiego elementu osadniczego. Dlatego staram się podkreślić spiski charakter przejścia $-\chi \Rightarrow -f$, ponieważ sądzę, że w ten sposób będziemy mogli uzyskać pewne dane chronologiczne. Będziemy się tu musieli uciec do pomocy historii osadnictwa na Spiszu, które na szczęście jest znane nawet dosyć szczegółowo⁴⁾. Wystarczy pewny fakt, że polskie osadnictwo na Spiszu wywodzi się z Małopolski z okolic Sącza i że

¹⁾ Gwara zakopańska. Rozprawy Akad. Umiej. X (1884) 211.

²⁾ Ważnym jest tu też wpływ «miasta» (N. Targu), mającego $-\chi \Rightarrow -f$.

³⁾ Nie mam przykładów na zachowanie się $-\chi$ w gen. pl. niektórych żeńskich rzeczowników, jak *blach*, *cuh*. Zanotowane jednak na tym obszarze *voduf*, *izbuf*, *mu χ uf* (Długopole), *buduf* (Morawczyzna) kazały wątpić, czy wogóle utrzymały się tu takie formy, nierozszerzone przez *-uf* (*-ów*).

⁴⁾ St. Zachorowski: Węgierskie i polskie osadnictwo Spiza do połowy XIV w. Rozprawy Akad. Um. LII (1909) 252, oraz Wł. Semkowicz: Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym. Pamiętnik Tow. Tatrzań. 1919—20.

skolonizowany przez Polskę obszar przez długi czas do Ziemi Sądeckiej zaliczano. Ponieważ zaś w okolicy Sącza, nawet dosyć szeroko pojętej, nie mamy przejścia $-x \Rightarrow -f$ lecz $-x \Rightarrow -k$, więc narzuca się przypuszczenie, że: 1) w czasie, kiedy polscy osadnicy wyruszyli na Spisz, nieznane jeszcze było przejście $-x \Rightarrow -k$, lecz musiało się jeszcze $-x$ wymawiać, 2) dopiero po zajęciu przez polskich kolonistów Spisza rozwinęło się tu samodzielnie $-x \Rightarrow -f$ w przeciwieństwie do całej Małopolski, gdzie przeszło znów $-x \Rightarrow -k$. Pierwsze polskie osady na Spiszu (Lubowla, Gniazdy) istnieją już w XIII wieku. Mniej więcej zatem do tego czasu utrzymywała się wymowa $-x$. To jest dosyć — jak mi się zdaje — pewny, chociaż nie bardzo sprecyzowany, *terminus a quo* przejścia $-x \Rightarrow -f$ i $-x \Rightarrow -k$. Trudniej jest oznaczyć *terminus ad quem* tego spiskiego zjawiska, tj. kiedy przypuszczalnie proces przejścia $-x \Rightarrow -f$ mógł już być ukończonym. Najprawdopodobniej nastąpiło to przed przyłączeniem 13-u miast spiskich do Polski (1412 r.), kiedy to granica polityczna przecięła i polską językowo część Spisza na dwie części. Łatwiej bowiem przypuścić, że wymowę $-x \Rightarrow -f$ przynieśli koloniści ze sobą, zajmując północne stoki Magury, dorzecze Białki i pas naddunajecki (wszystko przeważnie w XIV w.¹⁾), aniżeli, że przejście $-x \Rightarrow -f$ objęło później magurską część Spisza (polską językowo, a nigdy do Polski nie należącą²⁾), kiedy granica polityczna oddzieliła ją na długie wieki od reszty osadnictwa polskiego na Spiszu.

Podobną metodę większego prawdopodobieństwa możemy zastosować, chociaż z mniejszą dokładnością, i przy oznaczeniu czasu przejścia $-x \Rightarrow -k$. Ponieważ $-x \Rightarrow -k$ obejmuje całą Orawę, więc prawdopodobiejszą jest hipoteza, że osadnicy przynieśli już tę cechę z kraju macierzystego, tj. z Żywiecczyny, aniżeli, że dopiero po zajęciu przez nich Orawy, oddzielonej od Żywiecczyny wysokim pasmem Beskidu, przejście $-x \Rightarrow -k$ później od nich z Małopolski dotarło. Kolonizacja Orawy przypada na wiek XVI³⁾. Przed tym terminem miałyby się odbyć i proces przejścia $-x \Rightarrow -k$. O ile przy spiskim $-x$ mogliśmy dosyć łatwo

¹⁾ Por. Zachorowski j. w. str. 275.

²⁾ W roku 1412 Polska dostała w zastaw przeważnie tylko miasta, ale nie czysto polskie t. zw. Zamagurze, które może należało do Polski, ale jeszcze przed kolonizacją tego obszaru. Do reszty osadnictwa polskiego na Spiszu zaliczam obok dwóch miast (Lubownia, Gniazdy) także szereg wsi, które po r. 1412 jużto razem z miastami Polsce przypadły, jużto przez sam fakt przyłączenia 13-u miast straciły łączność z t. zw. zamagurską częścią polskiego (językowo) Spisza. Do wsi tych należą: Krzyżowa Wieś, Jurskie, Nowa Lubownia, Kołaczków, Mniszek, Pilchów, Kacze, a prawdopodobnie też i Rużbachy Górne i Dolne oraz Toporzec.

³⁾ Wiadomość tę zawdzięczam ustnej informacji prof. Semkowicza.

i pewnie oznaczyć czas przejścia $-χ \Rightarrow -f$, to przy próbie oznaczenia czasu przejścia $-χ \Rightarrow -k$: napotyamy na znaczniejsze trudności. Poprzestaję więc narazie na tej próbie chronologii omawianego procesu fonetycznego i przechodzę z kolei do ostatniego punktu mych uwag, tj. do możliwości innego dawniejszego przebiegu izofony $-χ \Rightarrow -f$ w gwarze kilku wsi spiskich (a może i podhalańskich).

Należą tu: Czarna Góra, Jaworzyna, Jurgów i Rzepiska, a więc, z wyjątkiem Żdziaru, wszystkie wsie mające w przeciwstawieniu do całego Spisza przejście $-χ \Rightarrow -k$. Przedmiotem mych uwag będą przede wszystkim rzeczownikowe końcówki dopełniacza i miejscownika l. mnogiej. Zaczynijmy od dosyć jasnej genetycznie końcówki dop. l. mn. na $-ik$, $-yk$ zam. ogólnie pol. $-i$, $-y$, np. *gaćik*, *luźik*, *perśik*, *tyźnik*, *zowieńik* i t. d. Ta jurgowska¹⁾ końcówka nie jest odosobniona, gdyż możemy się z nią spotkać nietylko na Podhalu, ale i południowym Śląsku. Ukazała się ona — jak na to wskazał prof. Nitsch²⁾ — pod wpływem końcówki zaimkowej $-ik$, $-yk$ względnie $-iχ$, $-yχ$. Niemalą też rolę odegrały zapewne przytem przymiotnikowe rzeczowniki, gdyż na wzór *leśnyk*, *zwołyk*, *kościelnik* i t. p. można było tem łatwiej przenieść końcówkę $-k$ i do innych rzeczowników. Znamiennem jest też, że końcówka $-ik$, $-yk$ wzgl. $-iχ$, $-yχ$ występuje na tym obszarze, gdzie jest jeszcze żywotny dawny aoryst w l. os. l. poj. (typ *robitek*, $-eχ$), gdzie często można usłyszeć np. *luźik wiżay*, *gaćik nie praya* i t. p. Możliwe więc, że istnienie form aorystu na $-k$ przyczyniło się też do wprowadzenia końcówki $-k$ w tych rzeczownikach. Każda zmiana językowa jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym i trudno nieraz wyróżnić w takim splocie różnych czynników przyczynę decydującą. Jak widzieliśmy, fakt występowania końcówki $-ik$, $-yk$ (literackiego $-i$, $-y$) nie jest wyłączną właściwością gwary jurgowskiej, ale jedynie charakterystyczną jest tu konsekwencja w przeprowadzeniu tej końcówki. Ustalenie się tej końcówki w gwarze jurgowskiej stoi w ścisłej zależności od wytworzenia się tu silnej kategorii rzeczowników z końcówką $-uk$ w dop., a częściowo i miejsc. l. mn. Nie więc dziwnego, że liczne rzeczowniki z końcówką $-uk$ wzmocniły wpływ zaimkowej genetycznie końcówki $-k$ w typie *zowieńik* i tendencję, istniejącą na obszarze Podhala i południowego Śląska³⁾, zamieniły w gwarze jurgowskiej na stałą zasadę.

Dosyć niejasnym jest natomiast samo pochodzenie końcówki $-uk$ w dop. i miejsc. l. mn. Moglibyśmy ukazać się tej końcówki w dop.,

¹⁾ Wymienione wyżej cztery wsie spiskie obejmują dla krótkości nazwą «gwara jurgowska», a występujące tam formy nazywam «jurgowskimi».

²⁾ Dialekty języka polskiego, str. 470—1.

³⁾ Na obszarze przejścia $-χ \Rightarrow -f$ mam notowane formy dop. l. mn. na $-i$, $-y$. Form w rodzaju **luźif* nie udało mi się zanotować.

jak również często występujące przy rzeczownikach męskich zlanie się miejsc. z dop. l. mn. tłumaczyć wpływem końcówek zaimkowych, a mianowicie, że wskutek połączeń takich jak: *tyk dobryk panuf* i *f tyk dobryk panuk*, zaimkowa końcówka *-k* dostała się najpierw do dop. (*panuf* \Rightarrow *panuk*), a wskutek identycznych form zaimkowych tak dop. jak i miejsc. oraz częściowego podobieństwa końcówek rzeczownikowych tych dwóch przypadków (*-uk*, *-uk*) nastąpiło zlanie się ich w formie dopełniacza. Tłumaczenie to byłoby dosyć przekonujące, gdyby nie to, że końcówka *-uk* występuje tylko w gwarze jurgowskiej, a gdzieś indziej zupełnie nie jest znana. Fakt ten każe nam szukać innego sposobu tłumaczenia, wypływającego raczej z położenia gwary jurgowskiej przy granicy przejścia $-x \Rightarrow -k$ i $-x \Rightarrow -f$.

Na tłumaczenie, biorące pod uwagę położenie geograficzne gwary jurgowskiej, naprowadziło mnie to, że zlanie się dop. i miejsc. l. mn. występuje nieraz na Spiszu, tj. na tym obszarze, gdzie wskutek zmiany fonetycznej ($-x \Rightarrow -f$) różnica między temi końcówkami jest bardzo mała: *tyf panuf* i *f tyf panuf* zlewa się w jedną formę dop. *tyf panuf*. Formy miejsc. l. mn. jak: *v zembuf*, *v lasuf*, *při panuf*, *v Břeguf*, *v Lapsuf* i t. d. notowałem w różnych miejscach Spisza. Jeżeli więc teraz zwrócimy uwagę na położenie graniczne gwary jurgowskiej ze względu na przejście $-x \Rightarrow -f$ i $-x \Rightarrow -k$ oraz na przejściowy charakter tego dialektu między typem spiskim a podhalańskim, to łatwo przychodzi na myśl, że i tu mogło być kiedyś przejście $-x \Rightarrow -f$, jak i na całym Spiszu, ale następnie cecha ta cofnęła się (oczywiście nie bez śladów) przed podhalańskim przejściem $-x \Rightarrow -k$. Na miejscu więc dawnych spiskich form z *-f* zaczęły się ukazywać formy podhalańskie z *-k*. Wskutek zatraty poczucia etymologicznego tego *-f* ($\Leftarrow -x$ czy *-v* właśc. *-f*) ukazały się formy z *-k* nietylko takie, jak: *f tyk gurak*, *bytek*, *byk* \Leftarrow *f tyf guraf*, *bytef*, *byf*, lecz też: *panuk*, *lasuk* \Leftarrow *panuf*, *lasuf*. Kiedy zaś powstały formy dop. *tyk dobryk panuk* i miejsc. *f tyk dobryk panak*, nic dziwnego, że przy identyczności końcówek zaimkowych, a małej różnicy końcówek rzeczownikowych, nastąpiło zlanie się tych dwóch przypadków¹⁾, a właściwie zanik jednego z nich (miejsc.) na korzyść drugiego, silniejszego, bo bezsprzecznie częściej używanego, tj. dopełniacza. Identyczność tylko zaimkowych końcówek dop. i miejsc. jeszczeby nie wystarczała, bo np. przy rzeczownikach żeńskich, gdzie również końcówki zaimkowe w dop. i miejsc. są identyczne, ale rzeczownikowe zupełnie

¹⁾ O ile już wcześniej nie nastąpiło zlanie się dop. i miejsc. l. mn. (jak to dziś bywa na Spiszu) jeszcze w czasie wymowy $-x$ jako *-f*. Po cofnięciu się wymowy $-x \Rightarrow -f$ przed $-x \Rightarrow -k$ wspólna końcówka dop. i miejsc. l. mn. *panuf* przeszła na *panuk*.

różne, zlanie się tych przypadków nie nastąpiło: *tyk dobryk bab* ale *f tyk dobryk babak*.

Końcówka dop. *-uk* = *-uf* występuje stale w gwarze jurgowskiej nawet w tych wypadkach, gdzie jest ona wtórna. Stąd więc mamy nietylko formy *lasuk, sałasuk, zbujuukuk, synuk, zlopakuk, rokuk, domuk, gřibuk, tovařisuk, cyganuk*, ale i *polanuk, buduk, muzuk, truk, štyruk* i t. d. W miejsc. występuje końcówka *-uk* tylko przy rzeczownikach męskich, mających *-uk* także w dop.: *v lasuk, při synuk, v domuk, f kšakuk*, ale *po gurak, f ħustkak, po polak*. Tylko wyjątkowo *-ak*, obok *-uk*, utrzymuje się i w miejsc. rzeczowników męskich: *po břyskak || břyskuk, v lasak || lasuk*.

Przejsiowy charakter gwary jurgowskiej usprawiedliwia podany wyżej sposób wytłumaczenia końcówki *-uk*, której przyczyną było posunięcie się wymowy $-χ \Rightarrow -k$ na obszar, który miał przedtem $-χ \Rightarrow -f$. Dialekt podhalański nietylko w ten sposób wpływ swój tutaj uwidocznił. I tak Rzepiska, bardziej oddalone od Podhala, niż Jurgów, mają mimo to jedną z wybitnych cech podhalańskich, a mianowicie t. zw. archaizm, t. j. wymowę *si, zi, ci, ži, ři*, gdy tymczasem Jurgów i Czarna Góra, chociaż leżą przy samej granicy Podhala, mają zgodnie z większą częścią Spisza wymowę *sy, zy, cy, žy, ři*. Widocznie więc ludność Rzepisk przywędrowała z Podhala, a Jurgów i Czarna Góra, wystawione w ten sposób z dwóch stron na działanie dialektu podhalańskiego, a nadto odcięte niemal od reszty Spisza przez położenie geograficzne, tembardziej musiały i muszą ulegać ciągle wpływowi ludzi, mówiących *cysto po polsku*.

Na obszarze też gwary jurgowskiej formy takie, jak *daf, laf, grof, kof, cybuf, kozuf, řańcuf*, możemy zupełnie słusznie uważać za ślad dawniejszej takiej wymowy końcowego $-χ$ w każdej pozycji. Ponieważ zaś nie mamy powodu inaczej tłumaczyć występowania *-f* w wyrazach odosobnionych obok *-k* w końcówkach na wspomnianym wyżej pasie podhalańskim (Morawczyzna — Łronków — Brzegi), wobec tego i tutaj trzeba przyjąć jako dawniejsze przejście $-χ \Rightarrow -f$, które później ustąpiło przed $-χ \Rightarrow -k$.



Biblioteka Główna UMK



300047605291

SPIS PRAC ZAWARTYCH W TOMIE II.

IV. Językoznawstwo bałtycko-słowiańskie. Linguistique balto-slave.

A. Języki bałtyckie. — Langues baltes.

	Strona
30. D. W. Bubrich: Czy istniały wspólne słowiańsko-bałtyckie zmiany w dziedzinie akcentuacji?	3
31. I. Endzelin: Przyczynki do historii języków bałtyckich	11
32. E. Fraenkel: Zur baltischen Morphologie	19
33. W. Porzeziński: Przyczynki do dziejów języka litewskiego	27
34. T. Torbiörnsson: Bałtycko-słowiańskie zagadnienia akcentowe	35

B. Języki słowiańskie. — Langues slaves.

1. Dział ogólny. — Partie générale.

35. A. Белић: О синтаксичком индикативу и «релативу»	47
36. R. Ekblom: Le développement de <i>dl</i> , <i>tl</i> en slave	57
37. Z. Gombocz: Slavo-turcica	71
38. S. Ivšić: Uz 1. lice sing. staroslov. optativa na <i>-emь</i>	77
39. T. Lehr-Spławiński: Najstarsze prasłow. prawo cofania akcentu	85
40. J. Melich: O kilku nazwach rzek na Węgrzech i w Siedmiogrodzie	101
41. J. J. Mikkola: Południowa granica Słowian u Jordanesa	111
42. Л. Милетићъ: Показателнитѣ мѣстоимѣния въ постпозитивна служба	115
43. W. Taszycki: Stanowisko języka łużyckiego	127
44. F. Trávníček: Prothese či hiát?	139
45. M. Vasmer: Zu den slav. Ortsnamen in Griechenland	153
46. N. van Wijk: O rzeczownikach typu <i>trepetz</i> i o czasownikach typu <i>trepetati trepeštŏ</i>	159
47. H. Willman-Grabowska: Sl. <i>blázina</i> , av. <i>barəziš</i> , skr. <i>barhŭ</i>	167

2. Języki staro- i nowo-bułgarski. — Langues vieux-slave et bulgare.

48. С. Кульбакинъ: Классификация глагола въ старословянскомъ	175
49. A. Mazon: Le mode «éventuel» du bulgare	185
50. K. H. Meyer: Der Wechsel von <i>ě</i> und <i>ja</i> im Codex Suprasliensis	193
51. С. Младенов: По въпроса за praeter. ind. act. в българския език	205
52. J. Németh: La provenance du nom <i>bulgar</i>	217
53. S. Słoiński: Prefiksy <i>ob-</i> i <i>ot-</i> w jęz. st.-bułg. i kilka wypadków t. zw. drugorzędnej dekompozycji w jęz. n.-bułg.	223
54. M. Weingart: O slovníku jazyka staroslověnského (Prolegomena)	227

3. Języki ruskie. — Langues russes.

55. Г. Ильинский: Как возникло окончание <i>-ě</i> в род. п. ед. ч. ж. р. в склонении местоимений и прилагательных в великорусском языке?	249
56. J. Janów: Z fonetyki gwar huculskich	259

SPIS PRAC ZAWARTYCH W TOMIE I.

I. Językoznawstwo ogólne. — Linguistique générale.

	Strona
1. J. Baudouin de Courtenay: Ilościowość w myśleniu językowym Résumé français: La notion de quantité dans le langage . . . p.	3 321
2. W. Doroszewski: Czynniki społeczny i indywidualny w rozwoju znaczeniowym wyrazów . . .	19
Résumé français: Le facteur social et individuel dans l'évolution sémantique des mots . . . p.	323
3. A. Krokiewicz: O głównych częściach gramatyki i ich stosunku wzajemnym . . .	37
Résumé français: Des parties principales de la grammaire et de leurs rapports réciproques . . . p.	325
4. J. Marouzeau: Les tâches de la stylistique . . .	47
5. M. Rudnicki: Język jako zjawisko pamięciowe (Prawo identyfikacji wyobrażeń niedostatecznie różnych) . . .	53
Résumé français: La langue comme phénomène de la mémoire (La loi d'identification des notions qui ne sont pas suffisamment distinctes) . . . p.	325
6. C. C. Uhlenbeck: De afwezigheid der datief-conceptie in het Blackfoot . . .	71
Résumé français: L'absence de la notion de datif en pied-noir . . p.	326

II. Językoznawstwo indoeuropejskie. — Linguistique indoeuropéenne.

1. Zagadnienia w związku z całością. — Questions concernant l'ensemble.	
7. A. Cuny: Réflexions sur le type $\chi\rho\eta$ ($\zeta\eta\nu$, etc...) et le type $\eta\chi\omega$.	85
8. J. Kuryłowicz: σ indoeuropéen et h hittite . . .	95
9. A. Meillet: Un suffixe indoeuropéen méconnu . . .	105
10. M. Niedermann: De quelques noms indoeuropéens du millet .	109
11. J. Schrijnen: i et u informatifs en indoeuropéen . . .	119
12. S. Szober: Postaciowe znaczenie praindoeuropejskich zdwojonych tematów czasownikowych typu stind. <i>jigāmi</i> , greck. $\beta\beta\alpha\mu$. . .	125
Résumé français: L'aspect des thèmes verbaux indoeuropéens du type skr. <i>jigāmi</i> , gr. $\beta\beta\alpha\mu$. . . p.	326
13. J. Vendryes: A propos de trois mots iraniens signifiant «sec» .	137

2. Język grecki. — Langue grecque.

	Strona
14. A. J. Carnoy: Psychologie de l'article grec.	143
15. I. Sajdak: Anonymi Oxoniensis lexicon in orationes Gregorii Nazianzeni	153
16. A. Śmieszek: Nowa próba objaśnienia greckiego nagłosowego ζ z pra-indoeur. $*i-$ ($*y-$)	179
Résumé français: Un nouvel essai d'expliquer le ζ -grec de l'i.-e. $*i-$ ($*y-$) p.	328
17. S. Witkowski: Homerus quomodo commoditati versus pangendi consulat	183

3. Łacina. — Le latin.

18. M. Budimir: Lat. <i>mpl</i> \leftarrow <i>ml</i>	199
19. A. Ernout: <i>Adolēre, abolēre</i>	203
20. J. Otrębski: Łacińskie grupy <i>-oui-</i> <i>-oue-</i> <i>-ouo-</i> przed spółgłoską . Résumé latin: De sociatis sonis latinis <i>-oui-</i> <i>-oue-</i> <i>-ouo-</i> ante con- sonantem p.	209 329
21. M. M. Pokrowsky: Etymologica	223

4. Języki celtyckie. — Langues celtiques.

22. G. Dottin: Le breton <i>emez-an</i> «dit-il»	229
23. N. Jokl: Kelten und Albaner (Eine Untersuchung ihrer Isoglossen)	235
24. H. Pedersen: Middelirsk <i>bad fiadnaisi</i>	251
Résumé français: Moyen irlandais <i>bad fiadnaisi</i> p.	332
25. A. Sommerfelt: L'origine indo-européenne du prétérit celtique en <i>t</i> .	255

5. Język cygański. — Langue tzigane.

26. E. Klich: Fonetyka cygańszczyzny rabczańskiej	267
Résumé français: La phonétique du dialecte tzigane des environs de Rabka p.	332

III. Nauki pograniczne i pokrewne. — Domaines limitrophes

27. C. Antran: De <i>Sem</i> et de ses «frères»	285
28. K. Oštir: Prěslave <i>lvz</i> «lion»	295
29. A. I. Sobolevskij: Съ двухъ концовъ скѣскаго міра	315
Résumé français: De deux bouts opposés du monde scythique .	333



57. E. Карскіі: О некоторых особенностях белорусск. языка 291
 58. H. Sköld: Rosso-Iranica
 59. Л. Зілінський: Так зване «sandhi» в українській мові

V. Język polski. — Langue polonaise.

1. Historja. — Histoire.

60. H. Gaertner: Najdawniejsze st.-p. formy miejscownika l. mn. rzeczowników męskich i nijakich
 61. A. Kleczkowski: Wyrazy niemieckie w staroczeskim i staropolskim
 62. T. Kowalski: O niektórych wyrazach tureckich w polszczyźnie
 63. S. Kozierowski: Niektóre nazwy geograficzne na dawnym pograniczu wielkopolsko-pomorskim
 64. J. Łoś: Prasl. **tort* ⇒ pol. **t₂rot*?
 65. E. Nieminen: Końcówka *-och* w loc. pl. rzeczowników
 66. H. Oesterreicher: *Łazy*
 67. K. Piekarski: Oboczność *-ow-* | *-ew-* w staropolszczyźnie
 68. M. Rytarowska: Kilka słów o skróceniu grupy *tort* w narzeczu słowińskim
 69. H. Ułaszyn: O pewnej kategorii wtórnej nazalizacji w języku polskim

2. Dialekty. — Dialectes.

70. S. Bąk: O pochodzeniu form typu *vžon, vžena*
 71. T. Benni: Palatogramy samogłosek polskich
 72. J. Czekanowski: Terytorja antropologiczne i zróżniczkowanie dialektyczne polskiego obszaru językowego
 73. F. Lorentz: Pomoranische Isoglossen
 74. M. Małecki: Spisnie *-z*
 75. K. Nitsch: Z historii narzecza małopolskiego
 76. A. Tomaszewski: Stosunek gwary Łopienna do innych wielkopolskich
 77. S. Wędkiewicz: W sprawie terminologii pasterskiej i nomenklatury topograficznej polskich Karpat

3. Kultura języka literackiego.

78. I. Chrzanowski: Konserwatyzm językowy Jana Śniadeckiego
 79. Z. Klemensiewicz: Cel nauczania gramatyki języka ojczystego w szkole

Résumé français des travaux écrits en langues autres que le français et l'allemand

Index